

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Wiktoryi, Magdalena
Jutro Adama i Ewy †

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8 12 zachód 3 46
Dziś wschód księżyca 2 46 zachód 10 3

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Dla Polski.

(Wat.) W ubiegłą niedzielę po wszystkich kościołach archidiecezyi mohylowskiej i dyecezyi mińskiej, odbyły się uroczyste modły za Polskę, zbierano składki i odczytano poniższy list pasterski księdza Administratora obu dyecezyi:

Duchowieństwu i wiernym obu dyecezyi pozdrowienie w Panu! Niemasz kraju, któryby podczas wojny obecnej więcej ucierpiał, niemasz narodu, któryby w większej niedoli był pogrążony, jak jest nasz naród i kraj. Popalone miasta i wioski, poniszczone niwy i pola, zburzone kościoły, z ziemią zrównane dwory i chaty. Z mieszkańców, jedni poginęli od miecza, drudzy głód i choroby nękają, inni, zmuszeni opuścić siedziby ojczyste, poszli daleko, wieść ciężki żywot tułaczy.

Ta powszechna niedola narodu i kraju polskiego obudziła żywe współczucia wszędzie, gdzie tylko biją serca chrześcijańskie i ludzkie. W pierwszym rzędzie odczuł ją gorąco wspólny Ojciec całego Chrześcijaństwa, Papież Benedykt XV, który też nie omieszkał wnet dać wyrazu swym uczuciom w liście kardynała Gasparriego do księdza biskupa krakowskiego. W liście swym Ojciec święty ubolewał nad nieszczęściem, jakie nas dotknęło i śląc słowa pociechy, wraz z hojnym datkiem dla nieszczęśliwych, wyraża życzenie, iżby wszystkich świat katolicki wziął udział w niesieniu narodowi naszemu, zarówno duchowej, jak i materialnej pomocy. W tym celu Ojciec święty zachęca biskupów polskich, aby się zwrócili o tę pomoc do świata katolickiego, prosząc o modlitwy i o materialne ofiary. Aby zaś to orędownictwo pasterzy okazało się tem skuteczniejsze, udziela Ojciec święty z góry swego szczególnego błogosławieństwa tym, którzy się podług Jego myśli będą modlili i przez swoją jałmużnę zechcą stać się „dobroczyncami” (słowa z listu kardynała Gasparriego) narodu naszego.

Pelen wdzięczności, za te miłościwe słowa Papieża, episkopat polski zwrócił się w dniu 15-go sierpnia bieżącego roku do wszystkich biskupów świata katolickiego z gorącą prośbą, iżby w dniu 8 do 21-go listopada r. b. zarządzili w swych dyecezyach ogólne modły i ofiary na cel wskazany.

I oto w całym świecie katolickim, jak długi on i szeroki, we wszystkich krajach i językach z milionów serc popłynęły ku niebu modły za tak strasznie nawiedzony nasz kraj i składana jest jałmużna bratnia na rzecz naszych rodaków. Wielki to zaiste był dzień — dzień jakby powszechnego szturmowania serc chrześcijańskich do nieba za nieszczęśliwych braci.

W tej wielkiej manifestacji uczuć całego świata katolickiego, w tym wielkim akcie — chrześcijańskiej miłości wszystkich społeczeństw i narodów względem naszych braci, nie wolno nam nie wziąć jak najgorętszego udziału. Jako dzieci jednego Kościoła, nie możemy nie połączyć się z wszystkimi braćmi i siostrami naszymi w Wierze świętej, tem więcej, że związani ścisłymi węzłami z tymi, z których wszyscy się modlą, tem żywiej ich nieszczęście i niedolę odczuwać musimy.

Dlatego, w myśl życzenia Ojca świętego i idąc za przykładem moich spółbraci w biskupstwie wzywam Was wszystkich, ukocharni Dyecezyanie Mohylowscy i Mińscy, do jakiegokolwiek narodowości się zaliczacie i jakimkolwiek językiem mówicie, do zanoszenia w dalszym ciągu swych modłów. Stańmy wszyscy przed ołtarzem Pańskim i gorąco polecajmy Miłosierdziu Bożemu nieszczęśliwych i cierpiących braci naszych. Módlmy się, aby Wszechmocny

złitował się nad nimi i dał im męstwo do wytrwania i lepszą dolę w przyszłości. Z modlitwą połączajmy jałmużnę, ochotną i szczerą. Nie opływamy wprawdzie w dostatki, lecz i tem małym, co posiadamy, chętnie podzielimy się z tymi, co dzisiaj o wiele ubożsi są od nas, a Bóg wejrzy na wdowi nasz grosz i stokrotnie mu pobłogosławi.

Nie wątpię, że wezwanie moje znajdzie gorący oddźwięk, w sercach Waszych, Najdrożsi moi i wszyscy jak jeden mąż, jednym ożywieni uczuciem, jednym palącym pragnieniem — pośpieszymy z pośpieszną pomocą duchową i materialną braciom naszym. Jednocześnie nie zapomnijmy także w swych modlitwach o tym, który pierwszy do wielkiego tego czynu dał hasło, o naszym Ojcu i Pasterzu najwyższym. I niech te modły staną się nowym węzłem, łączącym nas z Opoką Piotrową, w jedność, w której nasza moc i nasza siła, źródło pociech i błogosławieństw niebieskich.

Jan, Biskup.

Ameryka potrzebuje nowych arsenałów.

(Wat.) Amerykańskie koła fachowe wskazują na konieczność utrzymania czterech przynajmniej arsenałów w Stanach Zjednoczonych — środkowo-zachodnich, gdyż w razie wybuchu wojny wszystkie amerykańskie fabryki amunicji mogą być narażone bardzo łatwo nie tylko na atak armii nieprzyjacielskiej, ale i na zbombardowanie z aeroplanów. Obecnie znajdują się wszystkie fabryki blisko wybrzeży atlantyckich, w promieniu 150 mil od Nowego Yorku, Massachusetts, w dolinie Connecticut, w Long Island, nad rzeką Hudson, w New Jersey, Pensilwanii, Delaware i Marylandzie, na Zachodzie zaś w Kalifornii, blisko wybrzeży Pacyfiku.

Amerykanie przypuszczają, że w razie wojny pierwsze kroki nieprzyjacielskie skierują się przeciw fabrykom broni i amunicji, bez której najlepsza armia jest bezsilna, a zniszczywszy z łatwością położone blisko wybrzeży fabryki i arsenały, można całą armię ubezwładnić, jeżeli nie będzie mogła zaopatrzyć się w zapasy wojenne z głębi kraju, gdzie nieprzyjaciel nie ma dostępu.

Z tego powodu też popiera sekretarz wojny Garrison gorąco projekt budowy fabryk amunicji i zakładania arsenałów rządowych w przemysłowych środowiskach, położonych między Alleghanami a górą Skalistemi. — Fort Benjamin Harrison blisko Indianapolis, Baraki Columba w Columbus, i kilka innych w Stanach środkowo-zachodnich, należą do rzędu, ale nie są obecnie używane, można by je więc bez wielkich trudów przemienić na arsenały. W departamencie wojny powiadają, że stworzenie czterech takich arsenałów nie kosztowałoby więcej, jak 10 milionów dolarów, a chociaż nie zapewniłoby ono dostawy dostatecznej, i ilości amunicji, zapobiegłoby jednak natychmiastowemu ubezwładnieniu armii w razie zniszczenia fabryk blisko wybrzeży.

Renta dodatkowa dla rodzin po poległych lub zmarłych żołnierzach.

W parlamencie rzeszy domagano się kilkakrotnie, aby renty dla rodzin po poległych żołnierzach podwyższono w ten mianowicie sposób, żeby odpowiadały w jakimśkolwiek stosunku dochodowi poległego, względnie zmarłego. Ze strony rządowej przyobiecano zaopiekować się rodzinami żołnierzy poległych lub zmarłych wskutek ran albo chorób nabytych w wojnie tak dostatecznie, iżby rodziny te nie cierpiały biedy, przyczem jednakże zaznaczono, że ostateczne podwyższenie dotychczasowych, prawnie ustalonych rent na drodze ustawodawczej

nastąpić może dopiero po wojnie. Tymczasem wyrażono gotowość, przychodzić w pomoc takim rodzinom jednorazowymi wsparciami dodatkowymi. Na cele takich wsparć uchwalono dla ministra wojny osobne zasoby pieniężne.

Z łona ministra wojny wydano teraz przepisy wykonawcze co do udzielenia takich jednorazowych wsparć dodatkowych (Ausgleichsrenten).

Według tychże przepisów „można” — a więc niekoniecznie „należy” — udzielać jednorazowych odwołańnych wsparć rodzinom żołnierzy niższych stopni wojskowych, którzy w obecnej wojnie polegli lub wskutek ran albo chorób, w wojnie nabytych zmarli, wtenczas, jeżeli rodzinom tym przysługuje prawo do renty wojennej i jeżeli udowodnionem zostanie, że zmarły żołnierz rzeczywiście zarabiał na życie pracą swą. Takich jednorazowych wsparć dodatkowych udzielać się będzie tylko za wnioskiem i od pierwszego tego miesiąca, który następuje po stawieniu wniosku; wsparcia te wypłać się będzie miesięcznie na przeciąg roku. Wnioski stawiać należy do władz policyjnych — a więc w miastach u burmistrzów, po wsiach u komisarzy obwodowych. Nie potrzeba koniecznie stawiać wniosków piśmiennych, ponieważ odnośne władze mają formularze, które po wypełnieniu oddają komendzie obwodowej.

Wsparć dodatkowych udzielać się będzie tylko wtenczas, jeżeli wdowa i dzieci po zmarłym wojaku nie mają razem 3000 marek rocznego dochodu i jeżeli wsparcie dodatkowe razem z prawną rentą nie przekraczają trzech czwartych zarobku zmarłego żołnierza; wsparcie dodatkowe dla wdowy nie powinno razem z jej wdową rentą przekraczać 30 procent zarobku zmarłego męża. Najniższe wsparcie dodatkowe wynosi 50 marek rocznie. Na tej zasadzie ustanowiło ministerstwo wojny, że wsparcie wojskowe wynosić będzie dla rodzin:

z zarobkiem rocznym	po feldweblu	po sierżancie	szeregowcu
od 1501 do 1600 mk.	—	—	50 mk.
od 1601 do 1700 mk.	—	—	80 mk.
od 1701 do 1800 mk.	—	50 mk.	110 mk.
od 1801 do 1900 mk.	—	50 mk.	140 mk.
od 1901 do 2000 mk.	—	70 mk.	170 mk.
od 2001 do 2100 mk.	—	100 mk.	200 mk.
od 2101 do 2200 mk.	50 mk.	130 mk.	210 mk.
od 2201 do 2300 mk.	60 mk.	160 mk.	220 mk.
od 2301 do 2400 mk.	90 mk.	190 mk.	230 mk.
od 2401 do 2500 mk.	120 mk.	220 mk.	240 mk.

Dla rodzin po zmarłych żołnierzach, którzy zarabiali rocznie od 2500 do 2600 marek wynosi wsparcie dodatkowe we wszystkich wymienionych trzech klasach 250 marek rocznie; wysokość wsparcia dodatkowego dla rodzin po żołnierzach, którzy zarabiali więcej niż 2600 marek rocznie, wyznaczy w każdym przypadku ministerstwo.

Do stwierdzenia zarobku służyć mają w pierwszym rzędzie spisy podatkowe; zaleca się jednak przedłożyć odpowiednie dowody, a więc poświadczenia pracodawców. Jako przeciętny roczny zarobek robotników uważać się będzie w braku innych dowodów 300-krotny zarobek dzienny, w wysokości którego zmarły ubezpieczony był w kasie chorych.

Ministerstwo wojny zaznacza wyraźnie, aby odnośne władze przy stwierdzaniu zarobków nie kierowały się zbytnią drobnostkowością.

Wsparć dodatkowych udzielać się będzie także rodzinom tych zmarłych żołnierzy, do których zastosować można powyższe warunki, a którzy bezpośrednio przed wojną byli wprawdzie bez zarobku, lecz o których — uwzględniwszy ich sposób życia lub stanowisko społeczne — napewno przypuszczać można, że mieli widoki pewnego zarabkowania a urzeczywistnić ich nie mogli tylko wskutek poboru do wojska.

Podpada i żałować należy, że wykluczono od prawa do tych wsparć dodatkowych rodziny tych wszystkich żołnierzy, którzy zarabiali mniej niż 1500 marek rocznie, ponieważ przez to pominięto rodziny

robotnicze w większej ich części. Przypuszczać a-
toli można, że niedomagania te usunięte zostaną
ustawodawczej. W parlamencie o to starać się bę-
dą posłowie.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki. Nie było żadnych wa-
żnych wydarzeń.

Na Mec wykonano nieprzyjacielski atak lotni-
czy, przyczem zostało ciężko uszkodzone muzeum
miejskie, bez żadnych innych strat poza tem.

Wschodnie pole walki. Liczba zabranych po-
między jeziorami Narosz i Madzioł jeńców podniosła
się na dwóch oficerów i 235 żołnierzy.

Położenie na całym froncie nie uległo zmianie.
Staczano tylko małe potyczki patrolek.

Balkańskie pole walki. Podczas walki o Bielo-
polje wzięto ogółem 1950 jeńców, w tem niewielką
liczbę Czarnogórców.

Okolice na północno - wschód od Taryw dół od
Majkowac została oczyszczona z nieprzyjaciela.
Wojsku austriacko - węgierskiemu wpadło podczas
jego pomyślnych walk ostatnich 5 - ciu dni w okoli-
cy tej 13,500 jeńców.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki. Na froncie nie zaszły ża-
dne ważniejsze wypadki o których należałoby do-
nieść.

Lotnicy nieprzyjacielscy zaatakowali powtórnie
Metz. Została wyrządzona tylko szkoda w mate-
ryale.

Wschodnie pole walki. Mniejsze oddziały ro-
syjskie, które w kilku miejscach próbowały atakować
nasze linie, zostały odparte.

Balkańskie pole walki. Pod Mojkowcem i Bie-
lopołem wzięto ponownie około 750 Czarnogórców
do niewoli.

Orędzie rosyjskie z piątku.

Na północ od jeziora Dryświaty odbyło się kilka
korzystnych dla nas potyczek. Wzięliśmy jeńców i
zdobyliśmy kartacznice i przyrządy do rzucania
min. W nocy 16 - go grudnia zauważono ruchy nie-
przyjacielskie w kierunku szaniec broniących przy-
czółku mostowego pod Murwicą nad Ikwa, 20 wiorst
na północ od Dubna (16 kilometrów na północny zachód).
Nad ranem musiał się nieprzyjacieli cofnąć w
naszym ogniu do swych rowów. Na wschód od Bu-
czaczu 4 (kilometry) zaatakował nieprzyjacieli dwu-
krotnie pozycję górską 4 kilometry od Medredow-
ców. Za każdą razą został atak przez nasz ogień po-
wstrzymany.

Na północ od Arcyszu u północnego cypla jeziora
Wan odparł jeden z naszych oddziałów po dłuż-
szej walce kilkaset Kurdów i odrzucił ich w góry.
Nieprzyjacieli pozostawił 60 zabitych na placu boju.
Zdobyliśmy trzode składającą się ze 100 sztuk bydła.
Nasze straty są niewielkie. W potyczce tej brali ud-
ział po naszej stronie Armeńczycy.

W Persyi zajęliśmy Hamadan.

Orędzie rosyjskie z soboty.

W odcinku Rygi zakończyły się wszelkie walki
toczące się pomiędzy naszymi i nieprzyjacielskimi
oddziałami wywiadowczymi pod Ragazzem, pod An-
ting (7 kilometrów na południe - zachód od Ragga-
sem) i nad szosą do Tuckum, korzystnie dla nas.
Niemcy zostali odpędzeni przez nasz ogień i wtar-
gnęliśmy nawet miejscami w pościgu do ich pozycji.
Na północny zachód od Dźwińska, koło wsi Miciel
i Sarkani (prawy brzeg Dźwiny 19 kilometrów i 16
kl. na północ od Dźwińska), ostrzeliwała nasza arty-
lerya skutecznie oddział piechoty niemieckiej i roz-
proszyła go. Na reszcie frontu nie było zmiany.

Zatopienie małego krążownika niemieckiego.

(Wat.) Szef sztabu admiralicy marynarki poda-
je do wiadomości, że w dniu 17-go grudnia popołud-
niu został zatopiony J. C. M. mały krążownik „Bre-
men” i jedna z towarzyszących mu łodzi torpedow-
ych.

Bremen został spuszczonej na wody w roku 1903
i zawierał 3250 ton pojemności. Szybkość jego wyno-
siła 23,2 węzłów na godzinę. Bremen był uzbrojony
w dziesięć 10,5 centymetrowych dział a załoga jego
wynosiła 305 marynarzy.

Odpowiedź Ameryki na notę austriacką.

(Wat.) „Lokal Anzeiger” donosi co następuje:
Associated Press dowiaduje się z Waszyngtonu, że
prezydent Wilson obradował wraz z całym gabi-
netem nad odpowiedzią, którą Austro - Węgry nadesła-
ły Ameryce na jej notę. Z miarodajnego źródła do-
noszą, że dotychczas nie zapadła jeszcze żadna decy-
zja co do nowej noty, jaką Ameryka prześle w od-
powiedzi rządowi austriackiemu. W każdym razie
ma nowa nota obstarwać energiczniej przy postawio-
nych poprzednio żądaniach, co nie wykluczy możli-
wości prowadzenia dalszych układów dyploma-
tycznych drogą korespondencji. Stany Zjednoczone
życzą sobie, aby Austro - Węgrom dano sposobność

utrzymania w dalszym ciągu stosunków dyplomatycz-
nych pomiędzy obu krajami.

Przewiezienie serbskiego skarbu do Paryża.

(Wat.) „Corriere della Sera” dowiaduje się z
Ventimiglia, że z Salonik przewieziono do Marsylii
serbski skarb rządowy w sumie 18 milionów fran-
ków. Skarb przewieziono następnie do Paryża i
zdeponowano go w serbsko - francuskim banku.

Jeszcze w sprawie eksplozyi pod Le Havre.

(Wat.) Eksplozya w fabryce amunicji pod Le
Havre pociągnęła znacznie więcej ofiar, aniżeli to
podawały pisma włoskie i francuskie. Droga pry-
watną dowiaduje się „Berliner Tageblatt” dzisiejszy,
że liczba zabitych wynosi 530, a rannych 1300. Wia-
domość ta wydaje się nieco przesadzona, gdyż w fa-
bryce zajętych było wogóle 1500 pracowników, prze-
waznie wojskowych, a nie wielu cywilnych. Dokła-
dnych danych będzie zapewne teraz trudno się do-
wiedzieć, gdyż wszelkie szczegóły eksplozyi tej trzy-
mane są w tajemnicy.

Ufortyfikowanie Salonik.

(Wat.) „Morning Post” donosi z Aten co nastę-
puje: Posłowie Czwórporozumienia konferują w
dalszym ciągu z prezesem ministrów greckich Skulu-
disem nad temi trudnościami, jakie zaczęły stawiać
sprzymierzeńcom greckie władze wojskowe co do
fortyfikacji Salonik. Dotychczasowy przebieg obrad
jest dla Czwórporozumienia pomyślny.

Czwórporozumienie wciąż jeszcze nie dowierza Grecji.

(Wat.) Korespondent „Corriere della Sera”,
Fraccaroli, donosi z Salonik, że Czwórporozumienie
wciąż jeszcze okazuje nieufność względem Grecji.
Grecy czynią tak samo jak przedtem wszystko co
mogą, aby pokrzyżować lub utrudnić wszystkie pla-
ny i akcje Czwórporozumienia. W Salonikach lą-
dują Anglicy bezustannie wojsko wraz z artyleryą
ciężkiego kalibru.

Według doniesień tego samego pisma przybywa
również do Rzymu bardzo dużo oficerów angielskich,
znajdujących się w drodze do cieśniny dardanejskiej
lub do Salonik. Wszystkie kawiarnie, restauracje
i hotele są przepełnione Anglikami.

Onegdaj rozpowszechniono w Medyolanie
wieść bardzo niepokojącą co do losu wysłanej przez
Włochy armii do Albanii. „Corriere della Sera” u-
spokaja ludność, dowodząc, że dotąd nic złego nie
spotkało armii tej ani na lądzie ani na morzu.

Powołanie nieżonatych w Anglii.

(Wat.) Reuter donosi, że porozlepiano na ro-
gach ulic afisze zawiadamiające, że powołanie grup
2, 3, 4 i 5 - tej ludzi nieżonatych pomiędzy 19 - tym a
22 - gim rokiem życia, zwerbowanych przez lorda
Derbysa, rozpocznie się w dniu 22 - go grudnia.

Zwołanie sejmiku pruskiego.

(Wat.) „Reichsanzt.” donosi, że obie izby sejmiku
pruskiego zwołane zostaną w dniu 13 - tego stycznia
przyszłego roku. Obrady sejmiku pruskiego trwać bę-
dą zapewne tym razem znacznie dłużej, aniżeli obra-
dy poprzednie z czasów wojennych. W kołach poli-
tycznych zapewniają, że Sejm będzie tym razem o-
bradować przynajmniej z 5 tygodni. Co do przed-
łożeń i ustaw prawodawczych, które przyjdą pod ob-
rady, panuje głęboka tajemnica na razie. Wielkich
zadań nie będzie zapewne sejm miał do spełnienia i
ograniczy się na załatwieniu różnych przedłożeń wo-
jennych.

Pomoc amerykańska dla Serbów.

(Wat.) Z Kopenhagi donoszą, że w sobotę wy-
ruszył z Nowego Yorku statek naładowany środkami
żywnościowymi i ubraniami dla Serbów. War-
tość przesyłki wynosi 20 tysięcy dolarów, z czego
słynny dobroczyńca Rockefeller ofiarował połowę, a
połowę różni inni finansisci.

Doniosły wynalazek Amerykanina.

(Wat.) „Temps” donoszą, że Amerykanin John
Hays Hammond, który poprzednio dokonał już wynalaz-
ku, pozwalającego kontrolować ruch łodzi za po-
mocą fal iskrowych, przedłożył sekretarzowi mary-
narki plan zastosowania do wynalazku do torped,
których kierunek, nawet gdy wystrzelone na wielką
odległość, mógłby być również za pomocą fal tych
kontrolowany. Istota wynalazku trzymana jest w
tajemnicy, wiadomym jest tylko, że nowy aparat ma
być zastosowany nie przy samej torpedzie, ale przy
rurze, z której torpedę się wyrzuca.

Sekretarz marynarki amerykańskiej i wice-admi-
rał Strauss, któremu polecono wynalazek zbadać,
ogromnie się nim zainteresowali i oceniając jego do-
niosłość, postanowili zarządzić próby.

Zwłoki generała Samsonowa.

(Wat.) Do Piotrogradu przewiezione zostały
ze Sztokholmu zwłoki Samsonowa, wydane z hono-
rami wojskowymi przez władze niemieckie wdowie
E. Samsonowej. „Russkoje Słowo” pisze, że gdy
przed kilku tygodniami wyjeżdżał do Niemiec
celu zwiedzenia obozów koncentracyjnych rosyjskie
siostry miłosierdzia z panią E. Samsonową na czele.
Minister Guczków szczegółowo opowiedział jej i za-
znaczył na planie miejsce, gdzie jego zdaniem po-
grzebane zostały zwłoki męża. W tych dniach Gucz-
ków otrzymał list od Samsonowej, iż zwłoki gene-
rała znalezione zostały na miejscu wskazanem.

Tajne zamiary dyplomatyczne króla Czarnogórskiego?

(Wat.) Pismo greckie „Chronos” podkreśla, że
w pewnej części prasy zagranicznej utrzymują się
pogłoski o tajnych dyplomatycznych zamiarach kró-
la czarnogórskiego nie zostały dotychczas sprawdzo-
nemi. Przeciwnie, w politycznych kołach balkań-
skich nie wydaje się prawdopodobnem, żeby król
Nikita chciał w ukryciu agitować przeciw królowi
Piotrowi.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

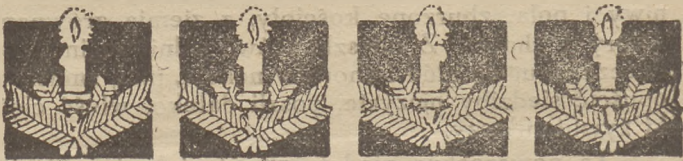
Pelplin. Staraniem księdza administratora dr.
Sychowskiego rozpoczęto budowę nowego kościoła
w Zdrojach, miejscowości należącej do parafii sliwic-
kiej. Poświęcenie ma nastąpić w dniu świętego Ro-
cha 1916 roku. Do nowej samodzielnej parafii nale-
żeć będzie 12 wiosek należących dotąd do parafii
sliwickiej z dwoma tysiącami dusz.

Niższe święcenia otrzymało w sobotę dnia
18 - go grudnia 5 kleryków z rąk najprzewielebniej-
szego księdza biskupa - sufragana doktora Klundra.
Nazwiska ich są: Franciszek Herzig, Alojzy Kar-
czyński, Dawid Sartowski, Ryszard Stachnik i Ro-
bert Wohlfeil.

Ksiądz wikary Jan Jaśtak z Chełmna uzyskał
na uniwersytecie we Wrocławiu stopień doktora św.
teologii.

Testament zmarłego arcybiskupa Kohna.

(Wat.) Gazeta czeska „Ostrawski Dennik” za-
znacza na podstawie wiadomości otrzymanych przez
nią z dobrze poinformowanych kół kościelnych, że
zmarły niedawno arcybiskup Morawski, książę Kohn
poczynił w testamencie swym wielkie zapisy na po-
szczególne kulturalne cele czeskie. Odkazy mają
iść do wysokości kilku milionów koron, zmarły do-
stojnik Kościoła należał bowiem do najbogatszych o-
sób w Austrii. Szczegóły nie są dotąd znane, stwier-
dza się tylko na razie, że najbardziej pamiętał zmar-
ły o finansowych potrzebach narodowego szkolni-
ctwa czeskiego. (Moraws. Orlica).



Kalendarz za darmo dostanie każdy

kto sobie zapisze na nowy kwartał „Gazetę Gdań-
ską”. Aby kalendarz otrzymać za darmo, dotrzy-
mać należy następujących warunków:

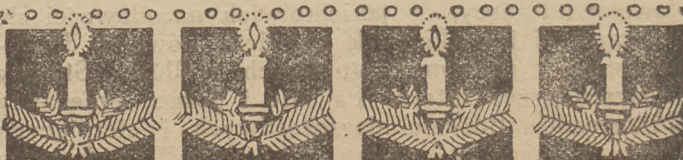
1. Nadesłać trzeba pod naszym adresem: kwit
pocztowy, z którego wynika, że „Gazeta Gdańska”
zapisana została na cały kwartał od 1 - go stycznia
do 31 - go marca 1916 roku. Kto nadesłanie kwit tyl-
ko na jeden miesiąc, ten kalendarza nie otrzyma, i
musi go sobie kupić za 70 fenygów razem z przesył-
ką. Za to każdy, kto zapisał „Gazetę Gdańską” na
pierwszy kwartał, dostanie kalendarz darmo.

2. Razem z kwitem nadesłać należy osobną
kartkę wielkości takiej, jak karta pocztowa „Post-
karte”. Na tej kartce, która może być ze zwykłe-
go papieru do pisania, wypisać należy dokładnie a-
dres swój tak jak na kopercie. Kartkę tę potrzebu-
jemy na to, aby nalepić ją na kalendarz, żeby poczta
wiedziała, komu ma kalendarz ten oddać. U góry
w prawym narożniku tej kartki z adresem należy
nalepić znaczek 10 fenygowy. Kto znaczka nie na-
lepi, albo tej kartki nie napisze wcale, kalendarza
nie dostanie, bo poczta mu go bez znaczka albo bez
adresu nie dostarczy.

Jeśli w takiej wiosce jest więcej czytelników,
wtedy najlepiej gdy jednemu oddadzą z grona swe-
go wszystkie kwity i adresy, oraz znaczki na porto-
ryum. Ten przesyła wszystko do nas, a my wysy-
łamy pod jego adresem wszystkie kalendarze razem.

Zwracamy jednakże uwagę, że w każdym razie
nadesłać należy kwit pocztowy na cały kwartał,
kartkę z wypisanym adresem i znaczkiem 10 - cio fe-
nygowym. Kto choć jedną z tych trzech rzeczy za-
pomni — nie dostanie kalendarza. A więc uwa-
żnie! — gdyż to we własnym interesie każdego.

Do nas adresować należy krótko: „GAZETA
GDAŃSKA” — Danzig.
Adres ten wystarczy zupełnie na każdy list, który
od kogokolwiekby otrzymamy.



Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie głód cierpiących złożono: Burau w Gdańsku 1,— mk., Książd Dorszyński w Gdyni 10,— mk., P. P. w Gdańsku 2,— mk., Stefan Jaworowicz w Gdańsku 5,— mk., P. K. w Gdańsku 3,— mk., Witold, Janina i Maryś Nełkowscy zamiast choinki 3,— mk., Mrozeński w Gdańsku 1,— mk. razem na XXIII—cią ratę 749,22 marek. Ogółem zebraliśmy 9749,22 marek. O dalsze datki upraszamy usilnie.

Przyodziewek, pierze itd. dla Polaków w Królestwie nie mających się w co przyodziać, ofiarowano: Grotha w Gdańsku i S. S. w Gdańsku. Prosimy o więcej przesyłek.

Dla czego kardynał Mercier nie pojechał do Rzymu. (Wat.) Podawana przez nas wiadomość, że kardynał Mercier nie pojedzie do Rzymu, sprawdziła się. Przyczyna takiej decyzji kardynała jest nieznana, w każdym razie nie zgadza się to z prawdą, że od wyjazdu powstrzymała kardynała władza niemiecka. Urzędowy organ watykański „Osservatore Romano” zaprzecza również tej zagranicą rozpowszechnionej wiadomości i oświadcza, że kardynał powstrzymały inne przyczyny, a nie zakaz władz niemieckich.

Jednoramienni biletowi. Administracja kolejowa zamierza inwalidów wojennych, którzy utracili na wojnie jedno ramię, zatrudniać jako biletowych (szafnerów) peronowych. Dziurkowanie skutniałoby tacy biletowi siłą nogi przy pomocy osobno przygotowanego w tym celu przyrządu.

Z rozporządzenia władz wojskowych wydano zakaz dawania mleka robotnikom sezonowym. Odnośne rozporządzenie w dosłownym brzmieniu niemieckim mieści się wśród ogłoszeń dzisiejszego numeru.

Gdańsk. Magistrat tutejszy uchwalił, aby z dniem 1-go stycznia 1916 roku podwyższyć o 25 procent cenę za światło gazowe, jako też elektryczne.

Oliwa. Nowowybrany wójt, pan Twistel, w czwartek zostanie wprowadzony w urząd przez lantratę powiatu gdańskie wyżyny, pana v. Unger.

Wejherowo. Aby znaczniejsze koszty gazowni pokryć, uchwalił radni miasta na piątkowym posiedzeniu podwyższyć cenę za gaz. Według tego od 1-go stycznia 1916 roku kosztować będzie kubiczny metr gazu do palenia i do gotowania 24 fenigi, gdy tymczasem gaz do motoru kosztować będzie 20 fen.

Więckowy. Tutejsze Towarzystwo Czytelni Ludowej urządza w niedzielę, 26-go grudnia roku bieżącego (2-gie święto Bożego Narodzenia) na sali pana Jana Kamińskiego „Jasełka” w 5 odsłonach. Czytysty zysk przeznaczony na bezdomnych i na inne cele dobroczynne. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Skórcz. Od 29-go do 31-go bieżącego miesiąca odbędzie się tu odnowienie misji świętej. Przedwodnikiem będzie misjonarz Ojciec Wierciński.

Starogard. Ceny najwyższe ustanowiono w mieście naszym: 1 funt mięsa wieprzowego od brzucha 1,16 mk., głowizna 50 fenigów, nogi 70 fenigów, świeży tłuszcz od grzbieta 1,60 mk., wędzona słonina tłusta, chuda i od szynki 1,80 mk., smalec krajowy i zagraniczny 1,90 mk., tłuszcz do topienia na smalec 1,60 mk.

Czersk. Od niejakiego czasu zachodziły tu ponowne kradzieże drobiu. Szczególnie w Melachinie skarżono się na odwiedzinę tego rodzaju gości nieproszonych. Lecz nie miało się to skończyć na drobniejszym złodziejstwie. Jednej z ostatnich nocy zabrano gospodarzowi Ignacemu Langowskiemu nawet 2 i pół centnara ciężkiego wieprza, który nazajutrz miał iść pod nóż. Mniej więcej 100 metrów od miejsca kradzieży zabili złodzieje swą zdobycz, zabierając mięso z sobą, zostawiając tylko łeb, nogi i wnętrzności.

Świecie. Skutkiem wylewu Wisły i Czarnejwody znajdują się całe niziny świeckie aż do kolei pod wodą. Skoro wylew potrwa dalej, zniszczone zostaną zasiewy zimowe.

— Landrat Halem powołany został jako współpracownik do urzędu kanclerskiego na czas wojny. Zastępcą jego będzie asesor regencyjny dr. Windeck.

Kisielce. W dominium Hoheneichen (?) spłonęła wielka obora. W płomieniach zginęło 50 tucznych wołów, 25 krów wraz z cielętami i jałówkami, jako też zapasy ćwikły pastewnej.

Złotów. Ośmioletni Leoś, syn listowego Burety, poszedł w niedzielę ślizgać się na miejskie jezioro. Łódź był jednak za słaby i chłopak utonął. Pomimo, że nieszczęśliwca wkrótce po wypadku zostało z wody wydobyć, nie przywołano go już do życia. Ojciec zmarłego znajduje się na polu bitwy.

Skarszewy. Zamierza się urządzić centralny wodociąg. Roboty przygotowawcze oddano firmie Trauche w Bremenie.

Tuchola. Jak wiadomo, spłonęły w Prastocinie 20-go maja roku bieżącego 42 budynki. Po odbudowaniu rzeczonoj miejscowości, ogół przedstawia się nader korzystnie. Zamiast tak zwanej regłówki wszędzie wznoszą się budynki masywne. Zwłaszcza dwupiętrowy budynek szkolny stanowi ozdobę całej wioski.

Grudziądz. Magistrat tutejszy zakupił pewną ilość świń i kazał je zabić. Ponieważ rzeźnicy miejscowi rzeźnia nie wykonali, więc polecono pracę tę

rzeźnikom z urzędu prowiantowego. Nadto miasto wynajęło skład i tamże mięso sprzedaje. Funt okraszy kosztuje 1,60 mk., a szynka i kotlety po 1,25 mk. za funt.

Chełmno. Przy lataniu na łyżwach utopił się 12-letni syn chałupnika Schötza. Zanim pomoc nadeszła, chłopiec zginął pod lodem. Zwłoki już wydobyto.

Labiewo. Skazana trzykrotnie na śmierć gospodyni Henryeta Holstein za otrucie męża i dwojga pasierbów zeznała przed kapłanem zakładu, że tak męży jak i oba dzieci otruli arsenikiem.

Koźlin. 17-letni Jan Peters, 22-letni robotnik Ludwik Dautert i 23-letni Herrmann Ott zamordowali 4-go listopada roku bieżącego 77-letnią wdowę Bohlmann, mieszkającą przy Bubitzerstrasse. Zrobali przytem 22 mk., czem się wszyscy trzej podzieli. Obecnie odpowiadali za swój czyn przed sądem w Szczecinie za morderstwo i rabunek z następstwem śmierci. Wyrok zapadł następujący: Dauterta skazano na 15 lat domu karnego, Otta na 10 lat domu karnego, a nadto każdego na 10 lat utraty praw honorowych i stawienie pod dozór policyjny. Petersa skazano na 12 lat więzienia, biorąc wzgląd na młode jego lata.

Łódź. „Deutsche Lodzer Ztg.” omawiając sprawę mającego założyć się w Łodzi związku Niemców w Polsce powiada, że połączyć należy w związku inteligencję, rolników i robotników, by przez to wzbudzić w nich samopoczucie, oddające niemczyźnie poważne usługi.

Warszawa. 93 adwokatów warszawskich złożyło na ręce prezydenta miasta księcia Lubomirskiego, oświadczenie, że gotowi są być czynni jako sędziowie pokoju.

Częstochowa. Jak „Deutsche Lodzer Ztg.” donosi, dawniejszy przeor na Jasnej Górze, który po znanych zajściach zamieszkał we Włoszech, wrócił obecnie do Polski. Przebywa on chwilowo we Włocławku, aby niebawem wrócić do Częstochowy.

Skrzynka do listów.

Pana Goćkowskiego powiadamy, że ojciec jego i rodzeństwo zdrowi.

Jak było przed rokiem?

Wspomnienia urzędowe o czynach poszczególnych pułków z okazji rocznicy.

21. 12. 14. Atak na Moskali stojących na wyżynach Mławki, skąd w nocy się cofnęli.

Pułk - infanterji - obrony krajowej nr. 21 w Gdańsku.

1-sza mob. zapas. - eskadra XVII. korpusu.

21. 12. 14. — 22. 12. 14. — Działowo - Mława. Marsz korpusu z Działowa do Mławy, ataki w okolicy Iłowa i Mławy. Zajęcie Mławy.

Ceny maksymalne na kielbasy i ryby.

Magistrat miasta Berlina ustanowił na swem ostatnim posiedzeniu ceny maksymalne (najwyższe) dla handlu detalicznego na kielbasy i wyroby mięsne. Zależnie od gatunku ustanowione zostały ceny od 1 marki do 2,90 mk. za funt. Za funt pieczeni wieprzowej została również cena maksymalna ustanowiona na 2,90 mk. Te same ceny obowiązują dla kielbas i pieczeni krajanej (Aufschnitt). Wykroczenia będą karane surowo.

Poza tem ustanowił magistrat ceny maksymalne na ryby, pochodzące z wód słodkich. Za funt karpia nie wolno żądać więcej jak 1,30 mk., za lina 1,50 mk., za szczupaka 1,25 mk. Za leszcze ważące dwa funty i więcej nie wolno żądać więcej jak jedną markę za funt, a za wzdragi i płotki ważące funt i więcej, nie więcej jak 75 fenigów. Przy sprzedaży leszczy poniżej dwóch funtów nie wolno żądać więcej jak 75 fenigów, a przy sprzedaży wzdrąg i płotek poniżej funta nie więcej jak 65 fen. za funt.

U ryb (pochodzących z wód słodkich) usniętych, obniżają się ceny maksymalne o 20 procent.

Rozporządzenie dotyczące kielbas i wyrobów mięsnych zacznie obowiązywać dopiero z dniem 20 grudnia bieżącego roku, rozporządzenie dotyczące cen maksymalnych na ryby pochodzące z wód słodkich już od dziś.

W sprawie cen na kielbasy i wyroby mięsne wydał magistrat następujące rozporządzenie:

1) Cena za najlepszy towar w handlu detalicznym nie powinna przekraczać:

przy mięsie siekanem	za funt
za czystą siekaną wieprzowinę	1,60 mk.
za wieprzowinę mieszaną z innym mięsem	1,50 „
przy kielbasach do pieczenia (Bratwurst):	
za świeżą kielbasę i sosyski	1,60 „
„ inną kielbasę z grubo siekanego mięsa	1,70 „
przy kielbasach do gotowania (Brühwurst):	
jak wiedeńskie kielbaski (winerki), jaworskie, wrocławskie, bokowe (Bockwurst), kielbasa z czosnkiem (Kno-	

blauchwurst) itp. z wyjątkiem prawdziwej frankfurckiej	1,50 „
za inne kiszki do gotowania:	
za głowiznę (Presskopf), z galareta (Sülzwurst), salceson (Schwartenmagen)	1,70 „
z dodatkiem bułek	1,20 „
„ świeżą kiszkę z krwią	
„ inną kiszkę z krwią	1,40 „
„ czerwoną kiszkę (na sposób turyngski)	1,80 „
„ kielbasę z krwią z mięsa	2,00 „
„ kielbasę z ozoru (Zungenwurst)	2,30 „
„ świeżą wątrobiankę (z dodatkiem bułek)	1,00 „
„ wątrobiankę z cebulą (bez dodatku bułek)	1,40 „
„ wątrobiankę wiejską i domowej roboty	2,00 „
„ dobrą wątrobiankę	2,20 „
„ tłuszcz od kiszek (Wurstfett)	1,40 „

przy kielbasach surowych:

za berlińską albo chłopską kielbasę niewędzoną (Mettwurst)	2,00 „
„ kielbasę krakowską (Jagdwurst)	2,10 „
„ szynkę w flaku albo Martadella	2,10 „
„ brunświcką kielbasę	2,40 „
„ polską kielbasę	2,40 „
„ suche kielbasy wszelkiego rodzaju (Knackwurst)	2,40 „
„ salami, kielbasę do herbaty, kielbasę ze szynki, (Plockwurst), serweletkę albo serdelki wszelkiego rodzaju	2,90 „

Dla wyrobów mięsnych w krajance (Aufschnitt) obowiązują te same ceny.

§ 2. Przy sprzedaży poniżej funta obowiązują te ceny odpowiednio do kupionej ilości; części fenigów wolno zaokrągląć na całe fenigi wzwyż.

§ 3. Ceny maksymalne nie dotyczą podawania przygotowanych potraw mięsnych i z wyrobów mięsnych wszelkiego rodzaju w restauracjach, szynkach, jadalniach, przytułkach, pensjonatach i kantynach.

§ 4. Wykroczenia karane będą więzieniem aż do jednego roku albo grzywną aż do 10,000 marek. Pozatem może być skład zamknięty.

§ 5. Rozporządzenie to obowiązuje z dniem 20 grudnia 1915 r.



Gdańsk, dnia 21 grudnia 1915

Gdański targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:

Wołów 891 szt.: I kl. miesięstych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-60 mk., II kl. młodych miesięstych, niewypasłych i starszych wypasłych 61-72 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 50-60 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-48 mk.

Stadników — szt.: I kl. miesięstych, wyrosłych 70-75 mk., II kl. miesięstych, młodszych 61-68 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 48-58 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 45 mk.

Jałoszki i krowy — szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jałoszki 00-60 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 00-70 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jałoszki 55-62 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jałoszki 40-52 mk. V kl. słabo pasione krowy i jałoszki do 38 mk.

Cieląt 288 szt.: tuczne I kl. 85-95 mk., II kl., tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 70-80 mk., III kl., średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 50-63 mk., IV kl. 00-45 mk., poślednie ssaki 00-45 mk.

Owce 117 szt.: I kl. tuczne jagugeta i młode tuczne 65-68 mk., II kl. starsze tuczne skopy 58-63 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jagugeta (marcowe) 48-55 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk.

Świn 818 szt.: I kl. tłuste, mające przeszło 3 ctr żywej wagi 00-00 mk. II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2 1/2 ctr. żywej wagi 00-108 mk., III kl. mięsiste lepszy raz i krzyżówek tychże do 2 i pół centnara żywej wagi 95-108 mk. IV kl. mięsiste 88-94 mk. V kl. słabo rozwinięte 75-90 mk., VI kl. maciory 85-00 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wleczorkiewicz w Gdańsku.

Kto wyrusza na pole walki
a nie ubezpieczył się dotąd
na wypadek śmierci na wojnie,
niechaj to bezzwłocznie uczyni.

Wnioski z włączeniem ryzyka wojennego z rewizją i bez rewizji lekarskiej przyjmuje jeszcze

„WESTA”

Bank Wzajemnych Zabezpieczeń na Życie w Poznaniu
św. Marcin 61,
oraz Generala Agencja w Gdańsku, Birkenallee 2.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowicz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc odsetki 4 i 4½ %

stosownie do wypowiedzenia. Dla
dogodności deponentów mamy
konto czekowe na pocztę w
Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Prze-
syłki pieniężne kartą płatniczą na
powyższe konto są wolne od
portory.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Makurat.

Bank Ludowy—Volksbank.

E. G. m. u. H.

w Sopotach

przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

4% bez wypowiedzenia
4½% z 3-mies. wypowiedz.

Zarząd:

Fr. Tempel. Leon Schultze. J. Szożepański.

Bank Puck

Einl. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

4% bez wypowiedzenia

4½% z ¼ rocznym wypowiedzeniem

4½% z ½ „ „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Ks. B. Witkowski, kurator.

FABRYKA PAPIEROSÓW

„Orianda”

Bydgoszcz Filia: Brodnica

ulica Królewska 13. Telefon nr. 893.

Założona 1898.

Podeszwy ze sztucznej skóry

dobrze i tanie, które każdy sam przybło sobie może.

Cena podług grubości 3—6 mm.

kosztuje para zółwek 0,95, 1,40, 1,75 mk.

Podeszwy gumowe 1,25, 1,50 2,00 mk. para.

Przy 6 parach 10 f. na parza taniej.

Wysła się pocztą parę na próbę za nadaniem

pieniędzy — zaliczką 25 fen. więcej.

Olszański & Co. Posen Karlstr. 25.

Bazar G. m. b. H. w Sierakowicach

poleca

na gwiazdkę

wszelkie towary lokciowe i krótkie
jako też gotowe ubrania
po znanych cenach.

Doniesienie!

Szanownej Publiczności z Sopotu i o-
kolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 13-go
grudnia r. b. przyjął

handel towarów kolonialnych

pod firmą

Julius Blokus.

Sopot — ulica Frantzlusa nr. 7. Telefon 275

Prosząc o łaskawe poparcie mojego no-
wego przedsiębiorstwa, ręczę za dobrą i sko-
rą obsługę przy umiarkowanych cenach.

Z poważaniem

Anna Brzowska.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

Bekanntmachung.

Mit Ermächtigung des Herrn Festungskomman-
danten und auf Grund der Reichsgesetze vom 4. Au-
gust 1914 und 17. Dezember 1914 ändern wir mit
Zustimmung der zuständigen Ausschüsse unserer
Preisprüfungsstelle die in der Bekanntmachung des
Herrn Festungskommandanten vom 27. September
1915 sowie die in unserer Bekanntmachung vom
3. November 1915 festgesetzten Höchstpreise für
Weizenmehl, ausländisches Schmalz, und Butter da-
hin ab, das höchstens kosten dürfen:

Weizenmehl	das Pfund	0.23 M
Amerikanisches Schmalz	„ „	2.40 „
Feinste Tafelbutter	„ „	2.52 „

Für ausländische Butter gelten die Butter-
Höchstpreise nicht.

Im übrigen bleiben die früher festgesetzten
Höchstpreise unverändert bestehen.

Die Aenderung des Weizenmehl-Preises tritt
am 1. Januar 1916, die übrigen Aenderungen tre-
ten sofort in Kraft.

Zu widerhandlungen werden mit Gefängnis oder
Geldstrafe bestraft, können auch die sofortige
Schliessung der Verkaufsstelle zur Folge haben.

Danzig, den 20. Dezember 1915.

Der Magistrat.

Bekanntmachung.

Um den in den Städten herrschenden Milch-
mangel zu mildern, wird auf Grund des § 9 des Ge-
setzes über den Belagerungszustand vom 4. 6. 1851
und 11. 12. 15 (Reichsgesetzblatt S. 813) für den
Bereich des XVII. Armeekorps für die Dauer des
Kriegszustandes folgendes bestimmt:

- 1) Russischen Saisonarbeitern und Arbeiterin-
nen darf Vollmilch künftig überhaupt nicht
und Magermilch nur bis zu 7 Litern für den
Kopf und die Woche gegeben werden. Zur
Ernährung von Kindern unter 2 Jahren kön-
nen ihnen für das Kind und die Woche 3
Liter Vollmilch gegeben werden.
- 2) Zuwiderhandlungen gegen das Verbot sowie
die Aufforderung oder Anreizung zu einer
solchen Zuwiderhandlung werden gemäss § 9
des Gesetzes vom 4. 6. 1851 und 11. 12. 15
mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft.
Beim Vorliegen mildernder Umstände kann
auf Haft oder auf Geldstrafe bis 1500 Mark
erkannt werden.
- 3) Diese Verordnung tritt sofort in Kraft.

Danzig, Graudenz, Thorn, Kulm, Marienburg,
den 18. Dezember 1915.

Stellvertretendes Generalkommando XVII. Armeekorps.

Der kommandierende General,

gez. v. Schack,

General der Infanterie.

Der Gouverneur der Festung Graudenz.

I. V. gez. v. Hennigs,

Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Thorn.

I. V. gez. v. Gerstein,

Generalleutnant.

Der Kommandant der Festung Danzig.

gez. von Pfuel,

Generalmajor.

Der Kommandant der Festung Kulm.

gez. v. Büna,

Generalmajor.

Der Kommandant der Festung Marienburg.

gez. Frhr. v. Rechenberg,

Generalmajor.

Bekanntmachung.

Höchstpreise für Fische.

Auf Grund der Bundesratsverordnung über die
Regelung der Fisch- und Wildpreise vom 28. Okto-
ber 1915 und der Bekanntmachung des Stellvertre-
ters des Reichskanzlers vom 5. November d. J. ü-
ber die Festsetzung der Preise für Fische, sowie auf
Grund der Reichsgesetze vom 4. August 1914 und
17. Dezember 1914, setzen wir nach Anhörung des
zuständigen Ausschusses unserer Preisprüfungsstel-
le und in Ergänzung und Abänderung der Bekannt-
machung des Herrn Festungskommandanten vom 16.
Oktober d. J., für den Kleinhandel mit Fischen fol-
gende Höchstpreise fest:

Es dürfen höchstens kosten:

	lebend	tot
Karpfen, das Pfund	1.30 M	1.04 M
Schleie, „ „	1.50 M	1.20 M
Hechte, „ „	1.25 M	1.00 M
Bleie oder Brachsen von 1 kg		
oder darüber das Pfund	0.80 M	0.70 M
von unter 1 kg das Pfund	0.70 M	0.60 M
Plötze und Rotaugen das		
Pfund	0.60 M	0.50 M
Kaulbarse, das Pfund	0.35 M	0.35 M
Frische hiesige Heringe, d. Pfund		0.30 M
Grüne Breitlinge (frische Sprot- ten) das Pfund		0.25 M
Frische Pomuchel, das Pfund		0.60 M
„ Bundfludern „		0.40 M
Geräucherte Helaer Bücklinge, das Pfd.		0.60 M

Diese Höchstpreise gelten im Kleinhandel, d. i.
der Verkauf an Verbraucher, soweit er nicht Men-
gen von mehr als 10 kg zum Gegenstand hat. Zu-
widerhandlungen gegen diese Bestimmungen wer-
den mit Gefängnis oder Geldstrafe bestraft, können
auch die sofortige Schliessung des Ladens zur Folge
haben.

Danzig, den 17. Dezember 1915.

Der Magistrat.

Holzverkauf.

Montag den 27. Dezember 1915 sollen in dem
Heubuder Walde — nördlich Krakau — gegen so-
fortige Barzahlung 66 Rmtr. kieferne Kloben und
22 Rmtr. 15—30 cm starkes und bis 6 m langes kie-
fernes Stammholz in einzelnen Losen öffentlich
meistbietend verkauft werden.

Der Verkauf findet um 10 Uhr vormittags im
Kurhause des Herrn Elfert in Heubude statt.

Verkaufsbedingungen werden im Termin ver-
lesen.

Fortifikation Danzig.